

JOANNA RULIKOWSKA-OLLIER

ur. 1931



Miejsce i czas wydarzeń	Mełgiew, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie. Wirtualna podróż w czasie, II wojna światowa, pałac w Mełgwi-Podzamczu

Ojciec był aresztowany przez Niemców

Było dosyć normalnie, dlatego, że Niemców nie widziało się w Mełgwi, dlatego że na wiosnę jak śnieg topniał, tam było straszne błoto i oni ciężkimi samochodami nie mogli przyjeżdżać. Czasami myśmy nawet nie mogli tym konnym pojazdem do kościoła przejechać, takie było błoto. Niemcy odwiedzali Mełgiew, ale nie było tego uczucia, że jesteśmy ciągle okupowani, tego zupełnie nie było. Ojciec miał problemy chyba, bo wojsko polskie zabrało sporo koni, a potem Niemcy prawdopodobnie zabrali resztę. Tak że to trzeba było odbudowywać to wszystko, trzeba było kupić nowe meble, tanie meble się kupiło. Salony zostały puste. Okna były już zaciemnione. Ojciec miał nieprzyjemną historię. To chyba było już po naszym powrocie z tej ucieczki. Niemiecki żołnierz przyszedł do ogrodu i strzelał do bażantów, a ojciec wyszedł na balkon i powiedział, że ma przestać, że to są nasze prywatne bażanty. Ten Niemiec poleciał, poskarżył się, że ojciec mu zagroził bronią i zaaresztowano ojca, mieli go postawić przed sąd wojenny. Mamusia oczywiście pojechała szybko do Lublina, i dzięki temu, że oboje mówili nie tylko płynnie, ale pięknie po niemiecku, jakoś tam wygadała go.

Data i miejsce nagrania	2012-06-28, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Anna Stelmach
Redakcja	Dagmara Spodar
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"